



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2012 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Szeliga

Sędziowie: SO Krzysztof Sajtyna (spr.)

SO Bogna Kuczyńska

Protokolant: st.sekr.sądowy Anna Niebudek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Augustyna Pindziaka
po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2012 roku

sprawy **Lecha B**

oskarżonego o przestępstwo z art. 35 ust. 1 z dn. 21.08.1997 r. ustawy o ochronie
zwierząt

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego, prokuratora
i oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Starachowicach

z dnia 4 września 2012 roku

sygn. akt II K 463/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi
Rejonowemu w Starachowicach.

Sygn. akt IXKa 1696/ 12

UZASADNIENIE

Lech B został oskarżony o to, że:
w okresie od 3 stycznia 2008 r. do 20 grudnia 2010 r. w Starachowicach będąc lekarzem weterynarii świadczącym usługi weterynaryjne w ramach umów zawartych z gminą Starachowice w dniach 19 grudnia 2007 r, 16 grudnia 2008 r. i 30 grudnia 2009 r. uśmiercił co najmniej 420 psów i 20 kotów z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, tj. o przestępstwo z art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (tj. Dz. U. nr 106, poz. 1002 z 2003 r.).

Sąd Rejonowy w Starachowicach wyrokiem wydanym w dniu 4 września 2012 r. (sygn. akt IIK 463/ 12) orzekł:

- I. Lecha B uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia ustalając, że uspił wbrew przepisom ustawy bliżej nieustaloną ilość psów, nie więcej niż 420 oraz bliżej nieustaloną ilość kotów, nie więcej niż 20, tj. występku z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (tj. Dz. U nr 106, poz. 1002 z 2003 r.) i za ten czyn na podstawie art. 35 ust. 1 i 5 tej ustawy w zw. z art. 30 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i 7 k.k. w zw. z art. 39 pkt. 6 k.k. stosując nadzwyczajne złagodzenie kary odstąpił od jej wymierzenia orzekając jednocześnie od Jana B środek karny w postaci nawiązki w kwocie 500 (pięćset) zł na rzecz Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt w Jędrzejowie na cel związany z ochroną zwierząt – finansowanie schroniska dla zwierząt,

- II. zasądził od Lecha B , na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 30 (trzydzieści) złotych opłaty.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, prokuratora i oskarżyciela posiłkowego.

Obronca oskarżonego na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i pkt 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj.:

- art. 5 § 2 kpk polegająca na rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego Lecha B

- art. 7 kpk polegająca na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego bez uwzględnienia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz bezpodstawnej odmowie wniósł wyjaśnieniom oskarżonego Lecha B

- art. 410 kpk polegająca na nie wzięciu pod uwagę całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy.

2. błąd w ustaleniach faktycznych sprawy przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść polegający na:

- przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że oskarżony Lech B w okresie od 3 stycznia 2008 r. do 20 grudnia 2010 r. uspił wbrew przepisom ustawy nieustalona ilość psów i kotów podczas gdy w rzeczywistości czynów takich nie dokonał.

W oparciu o przepis art. 427 § 1 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji na podstawie art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. ewentualnie wniósł o zmianę

zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego Lecha B od popełnienia wszystkich przypisanych mu czynów.

Prokurator Rejonowy w Starachowicach na podstawie art. 425 kpk, art. 444 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości – na niekorzyść oskarżonego.

Powołując się na przepisy art. 437 § 1 kpk, art. 438 pkt. 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż oskarżony Lech B, lekarz weterynarii z długoletnim doświadczeniem działał w nieusprawiedliwionym błędzie co do bezprawności swoich czynów polegających na uśmiercaniu zwierząt odławianych na terenie gminy Starachowice, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy wskazuje na świadome naruszenie reguł postępowania do przestrzegania których, jako osoba posiadająca szczególne kwalifikacje był zobowiązany, co nie dawało sądowi orzekającemu podstaw do przyjęcia działania oskarżonego w warunkach unormowania przyjętego w art. 30 kodeksu karnego.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Oskarżyciel posiłkowy zarzucił rozstrzygnięciu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony działał w nieusprawiedliwionym błędzie co do bezprawności czynu, , podczas gdy zdaniem skarżącego oskarżony działał umyślnie;

Na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu i podtrzymanie tezy zarzutu, że oskarżony działał w błędzie co do bezprawności, skarżący zarzucił rozstrzygnięciu o karze:

2. błąd polegający na przyjęciu, że okolicznością uzasadniającą odstąpienie od wymierzenia kary jest brak ścigania osób współodpowiedzialnych za popełnienia czynu,
3. błąd polegający na przyjęciu, że odstąpienie od wymierzenia kary i orzeczony środek karny są wystarczające dla osiągnięcia celów kary.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w rozmiarze 6 miesięcy a okres próby wynoszący 2 lata oraz orzeczenie środków karnych w postaci nakazki w wysokości 2500 zł i podania wyroku do publicznej wiadomości, poprzez umieszczenie jego treści, przez okres jednego miesiąca, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Starachowicach oraz ogłoszenia prasowym zamieszczonym na koszt oskarżonego w prasie lokalnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wniesione w niniejszej sprawie zarówno na korzyść oskarżonego obrońcy oskarżonego, jak i na jego niekorzyść prokuratora i oskarżyciela posiłkowego zasługują na uwzględnienie i skutkowały uchycieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Co do apelacji obrońcy oskarżonego.

Zasadne są zarzuty zarówno błędów w ustaleniach faktycznych, jak i obrazy przepisów postępowania.

Przy czym stwierdzenie poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych jest wynikiem uznania trafności zarzutów naruszenia procedury.

W pełni zgodzić się trzeba z apelującym, iż postępowanie przed Sądem Rejonowym i dokonana przez tenże sąd ocena dowodów dotknięte były obrazą art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.; a także art. 5 § 2 k.p.k.

Dodatkowo należy wskazać w ramach wniesionej apelacji na korzyść oskarżonego, że również sposób konstrukcji dyspozytywnej części wyroku, jak i motywów zaskarżonego orzeczenia uzasadnia postawienie tezy o naruszeniu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., które de facto w praktyce uniemożliwiły pozytywne zweryfikowanie poczynionych przez sąd meriti ustaleń faktycznych.

Przede wszystkim nie do przyjęcia jest zawarcie w opisie czynu zapisów, że oskarżony „*uśpił wbrew przepisom ustawy bliżej nieustaloną ilość psów, nie więcej niż 420 oraz bliżej nieustaloną ilość kotów, nie więcej niż 20*”.

Przyjęcie w opisie czynu, iż takich zachowań było nie więcej niż 420 może wskazywać, że było ich właśnie 420 odnośnie psów i 20 odnośnie kotów, ale równie dobrze mogły to być po dwa zachowania (użyta liczba mnoga wyklucza przyjęcie jednostkowego przypadku). Zgodnie z przepisami ustawy o ochronie zwierząt każda eutanazja zwierzęcia wbrew przepisom stanowi przestępstwo i ustalenia faktyczne w tym zakresie, a co za tym opis czynu przypisanego winny w sposób niebudzący wątpliwości określać ilość przypadków, w których doszło do złamania ustawy. Na marginesie tylko trzeba zauważyć, że wielość takich zachowań powinna znaleźć swe odzwierciedlenie w opisie i kwalifikacji poprzez przyjęcie, bądź art. 12 k.k., bądź art. 91 § 1 k.k.

Taka nieprecyzyjność opisu czynu powoduje niemożność uznania prawidłowości poczynionych ustaleń. Zwłaszcza, że również motywy wyroku przekonują o braku w tym względzie szczegółowych ustaleń.

W żadnym razie nie można zaakceptować stanowiska sądu a quo wyrażonego na str. 3 uzasadnienia, a tym bardziej wniosków z tego wyprowadzonych.

Brak pełnej dokumentacji lub jej nierzetelność nie może automatycznie prowadzić do niemożności ustalenia, że w konkretnych przypadkach uśmiercane zwierzęta nie zaliczały się do takich, co do których należało zastosować eutanazję.

Zebrało w sprawie dowody, w tym prawidłowa ocena przesłuchanych w sprawie świadków, ewentualnie pokzerzenie materiału dowodowego o przesłuchanie innych osób mogących mieć wiedzę na okoliczność cech zwierząt wylapywanych i dostarczanych do oskarżonego pozwoliłaby sądowi meriti na poczynienie nie budzących wątpliwości ustaleń, które skutkowałyby przyjęciem zakresu zachowań oskarżonego realizujących znamiona czynu z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt.

Konieczne jest jednak w szczególności odwołanie się do każdego ujawnionego w sprawie dowodu, w tym analizę dokumentacji istniejącej na te okoliczności, ze zmian świadków i wyjaśnień oskarżonego czego zabrakło w morywale wyroku Sądu Rejonowego. Sąd II instancji ograniczył się do wylizczenia przeprowadzonych dowodów nie poddając ich żadnej ocenie z punktu widzenia istnienia bądź nie w warunkach art. 6 ust. 1 lub art. 33 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt.

W takiej sytuacji wyprawdzenie w zaskarżonym wyroku ogólnikowych wniosków, iż zdecydowana większość zwierząt usmierconych nie posiadała cech agresywności, lub nie była chora, razi swą dowolnością i w sposób oczywisty narusza nie tylko art. 7 § 1 k.p.k., ale przede wszystkim zasadę domniemania niewinności, a konkretnie art. 5 § 2 k.p.k.

Niezależnie, bowiem od treści uchwały Rady Miasta Starechowice usypiane zwierzęta mogły być faktycznie nadmiernie agresywne powodujące bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego, a także dla zwierząt hodowlanych lub dziko żyjących, lub posiadać inne cechy wymagające zastosowania eutanazji. W tym zakresie w pełni należy podzielić wywody autora apelacji zawarte w uzasadnieniu środka odwoławczego.

Kwestie związane z nieprzebadaniem przez oskarżonego pełnej dokumentacji dotyczącej wykonywanej praktyki, o czym wspomniano wyżej, a także niedochowaniem przez niego procedur m.in. związanych z czasem obserwacji zwierząt nie mogą stanowić istotnych argumentów za przyjęciem

jego odpowiedzialności za występki z art. 35 ust. 1 ustawy. Mogą ewentualnie powodować inną odpowiedzialność niezależną od ustaleń w niniejszym postępowaniu.

Co do apelacji prokuratora i oskarżyciela posiłkowego.

Wobec wskazanych wyżej uchybień uniemożliwiających na obecnym etapie zaakceptowanie ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku, odniesienie się do zasadności tych apelacji ma charakter niejako warunkowy i zostanie ono ograniczone do zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych związanych z przyjęciem działania w warunkach nieusprawiedliwionego błędu z art. 30 k.k. Ustosunkowanie się, bowiem do zarzutów dotyczących wymiaru kary jest w takim stanie rzeczy bezprzedmiotowe.

Uwagi przedstawione w niniejszych motywach w zakresie problematyki błędu, co do bezprawności będą miały znaczenie dla sądu orzekającego przy ponownym rozpoznaniu przy założeniu poczynienia ustaleń faktycznych choć w pewnej części zbieżnych z dotychczasowymi, co do zasady odpowiedzialności oskarżonego i wyczerpania przez niego znamion czynu zabronionego z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt.

Apelacje wniesione na niekorzyść oskarżonych nie podważając ustaleń związanych z zaistnieniem samych zdarzeń istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego kwestionowały przyjęcie działania oskarżonego w warunkach błędu, co do bezprawności czynu.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty te są zasadne, choć argumentacja poniekąd słuszna nie dotyka najistotniejszego problemu, który czyni rozstrzygnięcie sądu meriti, w tym zakresie błędnym.

Należy przede wszystkim stwierdzić, iż motywy sądu a quo mające przekonywać o działaniu oskarżonego w nieusprawiedliwionym błędzie, co do

bezpprawności czynu *de facto* nie odnoszą się do błędu z art. 30 k.k., lecz błędu, co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego z art. 28 § 1 k.k.

Problematyka rozróżnienia błędu z art. 30 k.k. i art. 28 k.k. zwłaszcza przy konstrukcji czynu zabronionego zawierającego znamiona o charakterze normatywnym (wartościującym) budzi poważne trudności. Takim czynem jest przestępstwo zarzucane oskarżonemu, gdzie kwestia odpowiedzialności oskarżonego jest zależna od oceny istnienia, bądź nie warunków z art. 6 ust. 1 lub art. 33 ust. 1 (obowiązującego w dacie czynu).

W szczególności nie jest jasne, czy klauzule normatywne wchodzi w skład znamion czynu zabronionego czy też jedynie ich treść wskazuje granice bezpprawności działania określonego znamionami niewchodzącymi w zakres tych klauzul. Chodzi tu o takie wyrażenia ustawowe, jak m.in. "wbrew obowiązkowi", „z naruszeniem przepisów”.

W literaturze (W. Wolter) przyjmowano, że klauzule w rodzaju "wbrew obowiązkowi", "nie będąc do tego uprawnionym" określają podmiot czynu zabronionego i tym samym muszą być zaliczone do znamion czynu zabronionego. Błąd, co do treści takich klauzul jest, zgodnie z tym stanowiskiem, błędem co do znamion typu czynu zabronionego (art. 28).

Sąd Okręgowy podzielaając to stanowisko zwraca uwagę, że w niniejszej sprawie istota wątpliwości tkwi, bowiem nie w niezajomości, a przez oskarżonego przepisów prawa o ochronie zwierząt i warunków dopuszczających do eutanazji zwierząt oraz konsekwencji karnych takich zachowań, a tylko wtedy mielibyśmy do czynienia ewentualnie z błędem, co do bezpprawności czynu polegającego na usmiercaniu zwierząt, lecz w ocenie istnienia warunków z art. 6 ust. 1 lub art. 33 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, a w konsekwencji świadomości oskarżonego, co do istnienia, bądź nie warunków uzasadniających usmiercanie zwierząt.

Kwestia świadomości oskarżonego, co do prawnej skuteczności uchwały Rady Miasta w Starachowicach w zakresie traktowania zwierząt bezdomnych

jako niebezpiecznych, aczkolwiek może być istotna, ale nie z punktu widzenia błędu, co do prawa, który należy w tym wypadku traktować w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale z punktu widzenia świadomości, co do spełnienia się warunków z ustawy upoważniających do uśmiercania zwierząt, a więc wyczerpania przez niego znamion czynu zabronionego.

Z błędem z art. 30 k.k. mielibyśmy do czynienia, gdy ustalenia wskazywałyby na niewiedzę sprawcy, co do bezprawności zachowania traktowanego jako czyn zabroniony i karnych jego konsekwencji. Przykładowo, gdyby sprawca nie miał świadomości (abstrahując od zawinienia tej okoliczności), co do istnienia zakazu uśmiercania zwierząt, co do zasady lub warunków wymienionych w art. 6 i art. 33 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt.

Co do świadomości oskarżonego istnienia stosownych zapisów ustawy o ochronie zwierząt, w tym przepisów karnych nie może być żadnych wątpliwości. Żaden dowód przeprowadzony w sprawie nie wskazuje, że po stronie oskarżonego mogło dojść do tzw. nieznajomości prawa w zakresie tej regulacji.

Przyjęcie, więc działania oskarżonego pod wpływem nieusprawiedliwionego błędu z art. 30 k.k., a w konsekwencji nadzwyczajne złagodzenie kary nie znajduje akceptacji Sądu Okręgowego.

Kwestia natomiast zaistnienia błędu z art. 28 § 1 k.k. stanowi nierozzerwalny związek z oceną zachowań oskarżonego pod kątem wyczerpania znamion strony podmiotowej zarzucanego mu czynu, a argumenty odnoszące się do tej problematyki podnoszone w skargach apelacyjnych prokuratora i oskarżyciela posiłkowego zostaną szczegółowo rozważone przy ocenie materiału dowodnego przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 456 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku.

Przy ponownym rozpoznaniu Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie w całości w zakresie jak przed uchyleniem, ewentualnie uzupełniając je o

przesłuchanie osób mających wiedzę, o cechach zwiastujących wyłapanego, a następnie poddany obronie. Oczynając dowody w sprawie, będzie można na względzie bragi zawarte w niniejszym uzasadnieniu, a stanowiącym powód do uchylecia wyroku. Innych wytycznych, co do dalszego postępowania sądu ad quem nie wskazuje.

(SSO Bogna Kuczyńska)

(SSO Anna Szeliga)

(SSO Krzysztof Sajtyna)



ST. SEKRETARZ SĄDOWY

Janina Szafraniec
[Signature]